

Sygn. akt II Ca 1290/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Wiesława Buczek - Markowska SSO Marzenna Ernest
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 sierpnia 2014 roku w S.

sprawy z powództwa M. K., J. K.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w N.

o ochronę naruszonego posiadania

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Gryficach VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w Łobzie z dnia 28 maja 2013r., sygn. akt VI C 4/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N. na rzecz powodów M. K., J. K. kwotę 78 (siedemdziesiąt osiem) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 1290/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Gryficach VI Zamiejscowy Wydział Cywilny w pkt I zakazał pozwanej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w N. oraz podmiotom działającym w imieniu i na zlecenie tej Spółki naruszania posiadania powoda M. K. nieruchomości stanowiących działki numer(...), położonych w D., Gmina D., dla których Sąd Rejonowy w Gryficach prowadzi księgę wieczystą (...) przez wstęp, wjazd i przejazd maszynami rolniczymi i innymi pojazdami oraz niszczenie upraw rolnych, koszenie traw i prowadzenie wszelkich czynności rolniczych; w pkt II zakazał pozwanej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w N. oraz podmiotom działającym w imieniu i na zlecenie tej Spółki naruszania posiadania powoda J. K. nieruchomości stanowiących działki numer (...), położonych w D., Gmina D., dla których Sąd Rejonowy w Gryficach prowadzi księgę wieczystą (...) przez wstęp, wjazd i przejazd maszynami rolniczymi i innymi pojazdami oraz niszczenie upraw rolnych, koszenie traw i prowadzenie wszelkich czynności rolniczych; w pkt III zasądził od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N.

solidarnie na rzecz powodów M. K. i J. K. kwotę 390 złotych tytułem kosztów procesu; w pkt IV odstąpił od obciążania pozwanej kosztami sądowymi wyłożonymi tymczasowo przez Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i wywody prawne:

M. K. i J. K. są posiadaczami faktycznymi działek w D. o numerach 420, 421, 423/1, 423/2, 440/1 i 440/2, dla których Sąd Rejonowy w Gryficach prowadzi księgę wieczystą (...) oraz działek numer (...), dla których Sąd Rejonowy w Gryficach prowadzi księgę wieczystą (...). Posiadanie nieruchomości oznaczało i miało postać nadzoru i wykonywania czynności agrotechnicznych i porządkowych na całym areale łąk i pól wchodzących w skład kompleksu wymienionych 8 działek, na obszarze około 150 ha.

M. K. i J. K. weszli w posiadanie przedmiotowych działek na skutek zawarcia umów dzierżawy. W dniu 31 stycznia 2005 r. pomiędzy Ł. D., M. D. oraz B. A. została zawarta umowa dzierżawy z J. K.. Dotyczyła ona nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Gryficach prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), tj. działki nr (...) w D.. Okres dzierżawy został zgodnie ustalony przez obie strony na 20 lat. Umowa określała w punkcie 8, że przedmiot dzierżawy został wydany podmiotowi wydzierżawiającemu. Nadto umowa wskazywała odnośnie posiadania nieruchomości, że z dniem 1 marca 2005 roku na dzierżawcę przechodzą wszelkie korzyści z działki.

W końcu stycznia 2005 roku pomiędzy Ł. D., M. D. oraz B. A. została zawarta umowa dzierżawy z M. K.. Dotyczyła ona nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Gryficach prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), obejmującej działki nr: (...) w D.. Okres dzierżawy został zgodnie ustalony przez obie strony na 20 lat. Umowa została zawarta ustnie, jednak czynność tą potwierdzono zapisem w warunkowej umowie sprzedaży zawartej później w konsekwencji przedmiotowej umowy dzierżawy. Pierwsza z umów dzierżawy również została w taki sposób opisana i potwierdzona w akcie notarialnym w przedmiocie jej warunkowej sprzedaży.

M. K. i J. K. po zawarciu umów dzierżawy zawarli następnie z wydzierżawiającymi warunkowe umowy sprzedaży. J. K. w dniu 29 lipca 2005 r. zawarł umowę z Ł. D., M. D. i B. A. reprezentowanymi przez D. D., co do zakupu działki nr (...) położonej w miejscowości D.. M. K. w dniu 3 sierpnia 2005 r. zawarł umowę z Ł. D., M. D. i B. A. reprezentowanymi przez D. D., co do zakupu działki nr (...) położonych w miejscowości D.. Agencja Nieruchomości Rolnych nie skorzystała z prawa pierwokupu. W treści obydwu umów potwierdzono, iż przedmiotowe nieruchomości gruntowe zostały wcześniej wydzierżawione powodom do dnia 31 stycznia 2026 roku. Nadto w paragrafach 5 każdej z umów wskazano, że przedmiot sprzedaży został wydany w posiadanie nabywcom (a wcześniej dzierżawcom).

Sąd Rejonowy ustalił, iż pomimo skutków prawnych wskazanych wyżej umów, które nie zostały skutecznie wypowiedziane, ani nie ustalono sądownie ich nieważności dniu 2 lutego 2007 r. wydzierżawiający Ł. D. oraz B. A. dokonali sprzedaży przysługujących im udziałów w przedmiotowych nieruchomościach na rzecz M. D.. Następnie w dniu 3 lutego 2007 r. M. D. dokonał przeniesienia przedmiotowych nieruchomości w wykonaniu umowy darowizny na rzecz jego siostry M. P.. W dalszej kolejności w dniu 21 marca 2007 r. M. P. przeniosła własność przedmiotowych nieruchomości na rzecz Spółki (...) w wykonaniu zobowiązania do wniesienia aportu.

Niezależnie od wskazanej dyspozycji byłych właścicieli działek, M. K. i J. K. od 2005 roku gospodarowali na działkach w D.. W dniu 15 września 2005 roku M. K. uzyskał zaświadczenie o statusie gospodarstwa rolnego przekształcanego w gospodarstwo ekologiczne na powierzchni 65,29 ha wskazanych działek w D.. Wcześniej podmiot certyfikujący objął gospodarstwo rolne (...), tj. Zakład (...) planem kontroli. W dniu 25 sierpnia 2006 roku po kontroli Zakładu (...) w D. utrzymano ważność nadanego wcześniej zaświadczenia. W dniu 19 września 2007 roku Polskie Centrum badań i Certyfikacji Spółka Akcyjna w P. poinformowało, że gospodarstwo rolne (...) uzyskało status gospodarstwa ekologicznego w zakresie produkcji rolnej metodami ekologicznymi. Gospodarstwu nadano certyfikat nr (...). Certyfikat określał w załączniku rodzaj i wielkość produkcji rolnej i odnosił go do produkcji z gospodarstwa określonego jako Zakład (...). Podobny certyfikat oznaczony numerem (...) uzyskał J. K.. Pierwsze certyfikaty obowiązywały od dnia 19 września 2007 roku do dnia 31 grudnia 2008 roku. W dniu 2 września 2008 roku Zakład (...) otrzymał przedłużenie certyfikatu do końca grudnia 2009 roku. W dalszym okresie działalności Zakładu (...) w D. gospodarującego na wskazanym areale działek uzyskał on certyfikat nr (...)06- (...) o zgodności procesu

produkcji z wymaganiami Rozporządzenia Rady WE nr 834/2007. M. K. otrzymał certyfikat zgodności o numerze (...) i był on przedłużony w następnym roku do końca 2010 roku oraz na kolejny rok 2011.

Prowadząc działalność rolnictwa ekologicznego J. K. występował do różnych instytucji, wykazując swoje uprawnienie do posiadania nieruchomości. Uzyskał m.in. w lipcu 2007 roku decyzję Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w przedmiocie zgody na użycie określonego rodzaju nasion do zasiewu. Dnia 29 maja 2006 roku uzyskał decyzję o przyznaniu płatności z tytułu realizacji przedsięwzięć rolnośrodowiskowych. Kolejną decyzję w tym przedmiocie uzyskał dnia 22 stycznia 2007 roku. M. K. uzyskał przedmiotową decyzję również w dniu 22 stycznia 2007 roku.

Decyzją Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na mocy decyzji z dnia 10 czerwca 2009 roku J. K. otrzymał płatność z systemu wsparcia bezpośredniego za rok 2008. Dopłata została przyznana za uprawę łąki o powierzchni 86 ha urządzonej na nieruchomości w D. stanowiącej działkę nr (...). M. K. otrzymał decyzją Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa płatność wspierania gospodarki rolnej w trudnych warunkach gospodarowania (...) za rok 2008. Wcześniej otrzymał dopłatę bezpośrednią za rok 2007. J. K. otrzymał w październiku 2007 roku dopłatę (...) za rok 2006. Warunkiem otrzymania dopłat był zadeklarowany i skontrolowany stan posiadania nieruchomości od jakich naliczono dopłaty. (...) objętymi wnioskami były działki położone w D..

W czerwcu 2009 roku M. K. otrzymał dopłatę z tytułu realizacji przedsięwzięć rolnośrodowiskowych na zajmowanych nieruchomościach.

Gospodarowanie na działkach w D. J. K. i M. K. prowadzili także w oparciu o czynności zlecone podwykonawcom. Umową z dnia 3 lipca 2007 roku zawartą ze S. A. zlecieli koszenie łąk na areale ok. 150 ha, obejmującym 6 działek. Zleceniobiorca wykonał umowę. Podobną umowę zawarto w odniesieniu do 7 działek w D. w dniu 30 czerwca 2008 roku. Przedmiotem umowy było koszenie łąk i utrzymanie kultury rolnej. W dniu 1 czerwca 2009 roku umowę na utrzymanie kultury rolnej i koszenie łąk podpisał z M. K. i J. K. M. H..

W październiku 2009 roku i w czerwcu 2010 roku J. K. i M. K. zawarli umowy na wykoszenie łąk w D. z I. K.. Wykonawca podjął pracę i wykonał zlecenie wraz z osobami przybranymi do jego wykonania.

Spółka (...) podjęła próby wykazywania swojej gospodarki i posiadania działek uzyskanej przez wskazane wyżej czynności prawne poprzednich właścicieli. Spółka w dniu 23 kwietnia 2008 roku uzyskała decyzję zawierającą zgodę na wycinkę drzew na działce (...) w D.. Zawarła z J. W. umowę sprzedaży drewna opałowego ze wskazanej wycinki drzew. Zawarła umowę na koszenie i rozdrobnienie biomasy w dniu 18 czerwca 2009 roku z D. G..

Spółka zleciła sporządzenie opinii ornitologicznej oraz oceny stanu użytków rolnych stanowiących sporne działki w D.. W 2009 roku Spółka wynajęła Z. A. do prac polegających na koszeniu traw i zbieraniu siana.

W lipcu 2011 roku Prezes Spółki (...) zawiadomił (...) Dyrektora Ochrony Środowiska w S. o zniszczeniu przez dzierżawców działek w D. stanowisk lęgowych derkacza. Postanowieniem z dnia 7 grudnia 2011 roku wskazany organ odmówił wszczęcia postępowania w sprawie nałożenia na dzierżawców obowiązków przeprowadzenia działań zapobiegawczych i naprawczych. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że nie zaistniała szkoda w środowisku. (...) Dyrektor Ochrony Środowiska uznał i podkreślił fakt posiadania działek przez M. K. i J. K.. Wskazał, że podczas oględzin nie natrafiono na ślady zniszczenia gniazd lub zabicia ptaków. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska utrzymał w mocy zaskarżoną przez Spółkę decyzję.

Spółka (...) pod koniec czerwca i na początku lipca 2009 roku wynajęła pracowników i dwa ciągniki do prowadzenia koszenia traw na działkach w D.. Prace odbywały się na działce (...). Na działkę wjechały dwa ciągniki z kosiarkami doczepnymi. Trzeci ciągnik kosił w lipcu. Zleceniobiorca Z. A. dokonywał prac w okresie dwóch tygodni lipca 2009 roku. Wjeżdżał na działki kosiarką, grabiarką i prasą. Maszyny formowały snopki, które były zbierane do transportu. W czerwcu 2009 roku pracujący na zlecenie J. K. i M. K. S. A. widział na działce dwóch ludzi - traktorzystów obsługujących ciągniki. Zwracał im uwagę, że zbyt wysoko koszą. Wynajęty przez dzierżawców do prac polowych M. H. widział, że po

działkach jeżdżą dwa inne ciągniki. Kiedy zatrzymał kierowcę jednego z nich, ten pokazał mu zlecenie od Spółki (...). W 2007 roku Prezes Spółki zlecił geodecie G. J. wykonanie podziału działek nr (...). W 2008 roku Spółka (...) zezwoliła na pozyskanie drewna z działek w D. J. W.. Ten pojawiał się na działkach w celu wykonywania wyrębu mniejszych drzew i samosiejek do 2009 roku. Spółka nie płaciła wynagrodzenia za pracę. Wykonawca wyrębu miał uzyskiwać swoje wynagrodzenie z części pozyskiwanego drewna.

Oferowane dopłaty unijne do gruntów rolnych nakazywały wykazanie posiadania określonego areалу, od którego wystąpiono o dopłatę. Sąd Rejonowy ustalił, iż zarówno faktyczni posiadacze nieruchomości M. K. i J. K., jak i Spółka (...) wykazywali w tych postępowaniach administracyjnych swoje posiadanie działek.

Nadto ustalił, iż Spółka (...) nigdy nie uzyskała posiadania przedmiotowych działek, ani na skutek czynności protokolarnego ich przekazania przez poprzednich właścicieli, ani na skutek przekazania posiadania przez M. K. lub J. K.. Jeden z poprzednich właścicieli M. D. nie uczestniczył w żadnych czynnościach protokolarnego przekazania posiadania. Spółka (...) nie wytaczała powództwa o wydanie nieruchomości przeciwko posiadaczom nieruchomości w osobach M. K. i J. K..

Sąd Rejonowy ustalił, iż stan nieruchomości w D. jest następujący:

- działka nr (...), o powierzchni 3,68 ha: grunt orny,
- działka nr (...), o powierzchni 95,51 ha: grunt orny, użytki zielone oraz las,

Te działki obsiane były mieszankami traw. W lipcu 2009 roku dzierżawcy i Spółka rozpoczęli sianokosy i na tej działce maszyny i ekipy wynajęte przez obydwie strony spotkały się blokując wzajemnie prace.

W dalszej części:

- działka nr (...), o powierzchni 0,43 ha: użytki zielone i lasy,
- działka nr (...), o powierzchni 15 ha: grunt orny, użytki zielone i las,
- działka nr (...), o powierzchni 1,89 ha: użytki zielone,
- działka nr (...), o powierzchni 16,38 ha: użytki zielone, wody i nieużytki,
- działka nr (...), o powierzchni 0,87 ha: użytki zielone i lasy,
- działka nr (...), o powierzchni 37,17 ha: grunty rolne, użytki zielone, lasy i nieużytki.

W większości areálu działki zdradzają wieloletnie odłogowanie i stanowią przykład ekstensywnej gospodarki rolnej.

Spółka w 2012 roku zaczęła wytyczać ogrodzenie w części obwodu działek, czym również naruszyła posiadanie dzierżawców.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione. Wskazał, iż spór w niniejszej sprawie obejmował przeciwstawne twierdzenia powodów i pozwanej o tym, że samodzielnie posiadają wskazane nieruchomości. Postępowanie dowodowe doprowadziło jednak do jednoznacznych konkluzji, które pozwalają zdyskwalifikować wywody Spółki o jej posiadaniu nieruchomości i przyznać sprecyzowane w wyroku formy ochrony tego stanu faktycznego i prawnego na rzecz powodów.

Sąd Rejonowy wskazał na dwa twierdzenia pozwanej, które dają podstawę do uznania roszczenia za zasadne niezależnie od sfery dowodów wykazujących słusność i postawność żądania pozwu. Sąd I instancji podkreślił, iż sformułowana na początku procesu odpowiedź na pozew Spółki potwierdza fakt naruszenia posiadania i wskazanie, że obecnie (w momencie składania odpowiedzi na pozew) już takich naruszeń Spółka nie dokonuje. Drugie twierdzenie

Spółki zawarte także w odpowiedzi na pozew jest związane z przyznaniem faktu naruszenia posiadania. Spółka - w swoim wywodzie i ocenie prawnej - odnosi naruszenie posiadania do poglądu, że nie nastąpiło ono w istocie, bo nie było samowolne. Przy czym zdaniem Sądu Rejonowego ten pogląd jest niesłuszny. W sprawie nie ma rozróżnienia i podziału na naruszenie posiadania pozytywne w treści oraz naruszenie negatywne, tj. sankcjonowane przez prawo cywilne. Zaistniałe naruszenie posiadania jest samowolne, bo realizuje tylko wolę naruszającego posiadanie. W przedmiotowym przypadku powodowie nie akceptowali naruszenia posiadania i nie ustąpili z posiadania nieruchomości. Konsekwentnie rozróżniali stan własności działek, od zagadnienia posiadania.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, iż pomiędzy powodami, a ówczesnymi właścicielami nieruchomości zostały pierwotnie zawarte umowy dzierżawy. Jedna z umów miała formę dokumentu pisanego, a druga umowa była umową ustną. Pierwsza z umów została dowiedziona jako fakt prawny wprost - na podstawie analizy zapisów w samym dokumencie umowy. Druga umowa (co do swojego istnienia, ale również i treści) jest wykazana na podstawie okoliczności, że powołano się na nią w akcie notarialnym stanowiącym warunkową umowę sprzedaży nieruchomości. Jej zawarcie również nie było kwestionowane jako fakt, który zaistniał. Sąd Rejonowy akcentował, iż przedmiotem niniejszego procesu nie jest ważność wskazanych umów, jak również nie jest wydanie nieruchomości. Sąd Rejonowy zaznaczył, iż mają walor potwierdzenia wpisanych do ich treści informacji i stanów prawnych. W trzech dostępnych na piśmie umowach zostało zgodnie potwierdzone, że przedmioty dzierżawy i sprzedaży zostały dzierżawcom i nabywcom wydane. Jeśli poprzednicy prawni Spółki (właściciele nieruchomości) wydali działki powodom, to taki stan obowiązuje. Jest to stan faktyczny, na okoliczność którego istnieje obiektywny zapis w dokumentach, który powstał przed okresem sporu (w 2005 roku). Zapis ten oddaje wolę poprzednich właścicieli oddania działek w posiadanie powodom i potwierdza to ich posiadanie.

Sąd Rejonowy przy tym podkreślił, iż Spółka nigdy nie uzyskała sądowego nakazu zwrotu nieruchomości na swoją rzecz. Powodowie nigdy nie uczestniczyli w protokolarnym przekazaniu posiadania działek. Spółka przeprowadzając swoje czynności faktyczne (prace polowe) oraz podejmując czynności prawne (oświadczenia wiedzy) naruszała stan wynikający z potwierdzonych niespornych ówczesnie zapisów w dokumentach.

Sąd Rejonowy wskazał, że powodowie zawierali umowy w przedmiocie zagospodarowania działek, realizowali płatności za wykonane czynności kultywacji działek, zlecali prace polowe, poddawali gospodarstwo rolne kontrolom i procesowi certyfikacji. W sferze osobowych źródeł dowodowych zdaniem Sądu I instancji zarysowuje się zgodność co do stanu posiadania działek przez powodów.

Dalej Sąd Rejonowy podkreślił, iż zostało dowiedzione, że w spornym okresie pozwana Spółka naruszyła posiadanie działek. Miało to miejsce w okresie około dwóch tygodni od końca czerwca do połowy lipca 2009 roku i przybrało postać prac polowych - koszenia traw. Stwierdzenie naruszenia posiadania zostało ustalone na podstawie zeznań świadków: S. A. i M. H.. Obydwaj świadkowie dokładnie relacjonują prowadzenie prac koszenia traw na zlecenie powodów.

Sąd Rejonowy następnie podkreślił, iż działania pozwanej Spółki w procesie miały charakter wykazania nieznanego prawa cywilnemu konkurencyjności posiadania. Nie ma prawidłowości i nie realizuje właściwego uprawnienia to, iż Spółka wkracza, poprzez wynajętych podwykonawców na działki po to, aby na nich gospodarować. Swoisty "wyścig" do czynności agrotechnicznych oraz do uzyskiwania pożytków odbywa się tylko w kontekście zmanifestowania swojego posiadania na zewnątrz - zwłaszcza na potrzeby postępowań administracyjnych, w szczególności postępowania w przedmiocie dopłat bezpośrednich i dopłat (...). Sąd Rejonowy podkreślił, iż fakt ten zauważył to biegły badający na zlecenie Sądu działki, ich stan i inwentaryzujący je na potrzeby niniejszego procesu. Jak wskazał on w swojej opinii nie ma w tym działaniu pierwiastka planowej i funkcjonalnej gospodarki.

Odnośnie twierdzeń o współposiadaniu to Sąd Rejonowy wskazał, iż po pierwsze - w zapisach omawianych wyżej umów o przejściu posiadania działek na powodów nie przewiduje się stanu współposiadania, po drugie - powodowie od 2005 roku, aż do chwili wydawania wyroku nie wyrażali zgody na dopuszczenie Spółki do współposiadania nieruchomości, po trzecie - postępowania administracyjne realizujące prawo do dopłat bezpośrednich wskazywały

wyłącznie na jednorodne posiadanie działek przez powodów M. K. i J. K.. Nie występował w nich element posiadania części areалу przez powodów, a części przez Spółkę. Nie występował w nich element wspólnego występowania o dopłaty, wynikający z faktu współposiadania nieruchomości, po czwarte - spór wskazał na zasadniczo inne wizje zagospodarowania nieruchomości przez powodów i przez Spółkę, po piąte - reakcje obydwu stron na obecność przedstawicieli i podwykonawców przeciwnika w sporze polegające na wzywaniu Policji i blokowaniu prac oraz utrudnianiu obecności na nieruchomości wskazują, że nigdy nie zaistniał element współpracy, czy uznania uprawnień do działek drugiej strony. Eliminuje to jednoznacznie możliwość ujęcia stanu faktycznego jako współposiadania.

Reasumując Sąd I instancji uznał, że czynności prawne Spółki mające za przedmiot działki podejmowane były interwencyjnie i nastawione były na zwalczanie przejawów posiadania powodów na działkach. Spółka uczestniczyła niezasadnie w postępowaniach mających na celu uzyskanie dopłat bezpośrednich, choć nie odzyskała posiadania działek. Składała wnioski administracyjne i domagała się uzyskania decyzji opartych na twierdzeniach o wadliwości działania powodów na działkach Zlecała działania faktyczne podwykonawcom, nie bacząc, że przedmiot działania, tj. nieruchomości jest obciążony prawem zobowiązaniowym w postaci dzierżawy.

Sąd Rejonowy oceniając stanowiska stron zawarte w ich zeznaniach wskazał, iż powodowie zasadnie określają swoje uprawnienie wynikające z dzierżawy działek, bowiem do dnia orzekania w niniejszym procesie żadna czynność prawna lub faktyczna nie pozbawiła ich tego posiadania. Opis sposobów zagospodarowania działek przez powodów oraz opis czynności prawnych dokonywanych od 2005 roku wskazuje, że w większości nie jest kwestionowane uprawnienie do posiadania działek wynikające z zawartych umów. Powodowie wykazali to posiadanie przede wszystkim ciągiem złożonych zabiegów dotyczących certyfikacji posiadanych działek. Proces oceny i certyfikacji oraz przedłużania certyfikatów przebiegał od 2005 roku i był potwierdzany obszerną opisaną dokumentacją kontrolną. Już sam fakt działań kontrolerów wykazuje, że na przestrzeni co najmniej pięciu lat tylko powodowie legitymowali się posiadaniem działek. Gdyby ich posiadanie było zaburzone lub w ogóle nie byłoby po ich stronie, to proces certyfikacji nie zostałby dokończony. Dokumentacja certyfikacji i przekształcania działek w gospodarstwo ekologiczne jest szeroka i nie ma argumentów, które mogłyby poddać w wątpliwość jej składową - a mianowicie posiadanie działek przez powodów we wskazanym okresie.

Przy czym Sąd Rejonowy za niewiarygodnie i negatywnie pod względem logicznym uznał zeznania stającej za Spółkę Prezesa (...). Zeznająca uznała, że ostatnim legalnym stanem posiadania było posiadanie przez poprzednika prawnego Spółki. Prezes Spółki wskazał, że odzyskania posiadania w drodze procesu od powodów nie podejmowano ze względu na koszty sądowe. Niezależnie od sprzeczności logicznej jaka rysuje się z poprzednią wypowiedzią, Prezes Spółki uznała jednak, że Spółka (...) posiadanie w 2007 roku. Nie określiła jaka czynność to umożliwiła, skoro Spółka nie wytoczyła żadnego procesu w tym zakresie, a dobrowolnego przekazania posiadania ze strony powodów nie było. W sferze zapisów umownych o przekazaniu posiadania powodom i w sferze procesu certyfikacji gospodarstwa (...) oraz czynności prawnych mających za przedmiot nieruchomości w D. zeznająca odpowiedziała negacją wskazanych stanów i przytoczyła doraźne działania ze strony Spółki, polegające przede wszystkim na kwestionowaniu w różnych postępowaniach stanu faktycznego. Ocena tych dwóch zeznań prowadzi do uznania, że pozwana pomimo świadomości braku właściwych działań prawnych (procesu w przedmiocie ustalenia nieważności umów lub wydania nieruchomości) utrzymuje twierdzenia o posiadaniu działek. Zaburza też swoimi działaniami faktycznymi gospodarowanie powodów i korzysta z dróg skargowych na polu postępowania administracyjnego i karnego.

Sąd Rejonowy wskazał, iż określił zakaz chroniący posiadanie powodów w sposób precyzyjny i gwarantujący skuteczność tego środka. Przedmiotowe zakazy odpowiadają dotychczasowemu sposobowi naruszeń posiadania i jego intensywności. Realizują one również uprawnienie wynikające dla powodów z zawartych i niewypowiedzianych umów.

Powyższe orzeczenie apelacją zaskarżyła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości orzeczeniu zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, to jest przyjęcie przez Sąd, że wyłącznymi posiadaczami przedmiotowych nieruchomości są powodowie, podczas gdy pozwana spółka nie posiada nieruchomości, kiedy okoliczności tych nie sposób ustalić w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, kierując się zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego;

2) naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i przyjęcie przez sąd, że umowy dzierżawy zawarte przez powodów z poprzednikami prawnymi pozwanej są takiej samej treści, podczas gdy jedna z nich została zawarta ustnie, zaś Sąd nie przeprowadzał szczegółowego postępowania dowodowego na okoliczność treści ustnej umowy dzierżawy;

3) naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przez sąd ustaleń biegłego sądowego dokonanych w ramach pisemnej, później zaś ustnej opinii;

4) art. 478 k.p.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie polegające na tym, że Sąd I instancji koncentrował się na badaniu prawa powodów do przedmiotowej nieruchomości, a nadto, iż przez badanie prawa ustalał kto faktycznie jest posiadaczem spornych nieruchomości;

- naruszenie przepisów prawa materialnego w szczególności:

1) przepisu art. 344 § 1 k.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie i przyjęcie w konsekwencji, iż zostały spełnione przesłanki do wystąpienia i popierania powództwa posesoryjnego przez powodów;

2) przepisu art. 346 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że w stosunkach pomiędzy stronami przysługuje roszczenie o ochronę posiadania;

3) naruszenie przepisu art. 336 k.c. oraz art. 337 k.c. poprzez uznanie, że pozwana nie jest posiadaczem nieruchomości

Pozwana nadto wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów szczegółowo wskazanych w apelacji.

Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz poprzez zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

2) zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kosztów postępowania w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

ewentualnie o:

1) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi J instancji do ponownego rozpoznania

2) zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanych kosztów postępowania w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelujący wskazał, iż Sąd I instancji pomimo oczywistych przesłanek wskazujących na fakt, że po stronie pozwanej mamy do czynienia z posiadaniem przedmiotowych nieruchomości, konsekwentnie odmawia przyznania tego statusu pozwanej. w ocenie apelującej postępowanie dowodowe prowadzone przed Sądem Rejonowym dało asumpt do uznania pozwanej za podmiot, któremu przysługuje władztwo faktyczne nad przedmiotowymi nieruchomościami i władztwo swoje realizuje w określony, wskazany szczegółowo w postępowaniu sposób. W swoich zeznaniach pozwana dokładnie wykazała w jaki sposób przejawia się jej władztwo nad przedmiotową nieruchomością, jakie czynności wykonuje, w jaki sposób gospodaruje na przedmiotowej nieruchomości i w jaki

sposób broni się przed wtargnięciem osób postronnych na jej teren. Apelująca podkreśliła, iż zarówno świadkowie, jak i biegły potwierdził wykonywanie prac, co do których nie ma żadnego sporu, że wykonywała je pozwana, bądź podmioty na jej zlecenie. Chodzi tutaj o wycinkę drzew, usuwanie samosiewów, czyszczenie rowów melioracyjnych, inne prace wynikające z ustawy o lasach czy ustawy prawo wodne.

Apelująca odnosząc się do kwestii ustalenia władztwa jednej i drugiej strony, to podkreśliła, iż Sąd I instancji całkowicie zdaje się pomijać opinię biegłego sądowego, a w szczególności jego ustne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 12.04.2013r. W szczególności Sąd całkowicie pomija zarzuty pod adresem powodów, podważające wiarygodność ich twierdzeń co do wykonywania określonych prac polowych. Biegły wskazuje: „Powód na działkach użytków zielonych czytał z kartek co było robione, a ja tam nie znalazłem żadnej koniczyny, czerwonej czy białej; być może była robiona dosiewka, ale tam nic nie było. Było bardzo mało prawdopodobne, że była robiona wysiewka i nie została ani jedna roślina. Na polu 425/14 były ślady koniczyny, ale przyznaje się powód i pozwana, że tam siali.” Takie argumenty zdaniem apelującej całkowicie obalają tezę powodów o wykonywaniu przez nich określonych prac polowych i także poddają w wątpliwość wiarygodność przedkładanych przez nich certyfikaty. Dalej biegły przywołuje fragmenty zeznań świadków wskazujące na obecność samosiewów, co także pozostaje w opozycji do twierdzeń powodów, gdyż jak podaje biegły – „jak są samosiewy brzozy to świadczy to iż wbrew twierdzeniom powodów Dlatego zdaniem pozwanej Sąd nie powinien był ustalać posiadania w oparciu o jakiegokolwiek dokumenty przedłożone przez powodów, a opierać się o zeznania osób, które wykonywały określone prace, bądź wizytowały przedmiotowe nieruchomości, czy tak jak biegły S. posiadają wiedzę fachową pozwalającą na wypowiedzenie się w sprawie. Pozwana wskazuje w tym miejscu, iż Sąd nie zakwestionował opinii biegłego i przyjął jej treść w całości, w tym także w zakresie ustnego uzupełnienia.

Odnosząc się jeszcze do naruszenia przepisu art. 233 1 k.p.c. apelująca podniosła, iż całkowicie błędnie zinterpretował Sąd zarzuty pozwanej wobec powodów o niewykonywanie prac. Pozwanej rzecz jasna nie chodziło o przedstawienie powodów jako niefachowych rolników i tym samym wprowadzić rozróżnienie na „dobre i złe posiadanie”. Otóż okoliczności te miały na celu wykazanie, że twierdzenia i dowody powodów wskazujące na wykonywane przez nich prace są po prostu niewiarygodne.

Dalej apelująca podkreśliła, iż stosownie do treści przepisu art. 478 k.p.c. w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego. W świetle zaś zgromadzonego materiału dowodowego zdaniem apelującej nie sposób zauważyć, iż pozwana konsekwentnie od 2007 r. władztwo to wykonuje, zaś czynności przez nią dokonywane wyraźnie oznaczają, że oprócz corpus po stronie pozwanej występuje także animus – jak wskazano wyżej dwa konieczne elementy do istnienia posiadania. Z samych tylko zeznań prezesa pozwanej spółki, załączonych przez pozwaną dokumentów i zeznań świadków wynika, iż pozwana niewątpliwie była posiadaczem nieruchomości w spornym okresie, w tym prowadziła na spornych nieruchomościach określone prace agrotechniczne, a także prace wynikające z ustawy o lasach i prawa wodnego. Oczywistym jest też, że jako dobry gospodarz pozwana sprzeciwiała się wtargnięciu powodów na nieruchomość i zgłaszała odpowiednie zawiadomienie organom ścigania.

Dodatkowo apelująca podkreśliła, iż w niniejszej sprawie można mieć do czynienia z władztwem po jednej jak i drugiej stronie, bez możliwości – w stosunku do pozwanych - określenia nie tylko samego zakresu tego władztwa, ale także jego podstawy. Apelująca podkreśliła, iż nigdy nie traktowała powodów jak posiadaczy, stąd też nigdy dotąd nie uznawała za konieczne wystąpić z roszczeniem windykacyjnym, szczególnie, że w swoim przekonaniu sama posiadała nieruchomość, a zatem – w jej ocenie - nie przysługiwałoby jej powództwo określone w treści art. 222§1 k.c.

Apelująca zarzuciła, iż powodowie nie tylko nie opłacają żadnych należności publicznoprawnych (podatek rolny i leśny to rocznie ok. 10.000 złotych), ale także nie wykonują żadnych innych obowiązków które ciążyą na dzierżawcach nieruchomości, w tym wskazanych powyżej, a wynikających z przepisów ustawy o lasach i przepisów prawa wodnego.

Dalej apelująca wskazała, iż zgodnie z treścią przepisu art. 346 KC roszczenie o ochronę posiadania nie przysługuje w stosunkach pomiędzy współposiadaczami tej samej rzeczy, jeżeli nie da się ustalić zakresu współposiadania. Zdaniem

apelującej, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego można dojść do takiego przekonania. Sam biegły w swojej opinii niejednokrotnie użył takiego zwrotu jak „ja przez pewien czas na oględzinach miałem wrażenie, że jedna i druga strona jest władająca”. Jeżeli zatem posiadanie występuje także po stronie pozwanych to – dalej wywodziła apelująca - zważywszy, że przedmiotem posiadania jest duża nieruchomość rolna, której nie sposób ogrodzić, zaś zakres działania i podejmowane czynności przez obie strony często nie krzyżują się, można dojść także do takiego wniosku, że mamy do czynienia ze współposiadaniem.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Sąd Odwoławczy podziela przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, tym samym akceptuje poczynione w oparciu o tę ocenę ustalenia faktyczne, uznając je za własne, bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony, zgromadzone w sprawie dowody z zeznań świadków, dokumentów i opinii biegłego poddał wszechstronnej ocenie ustalając stan faktyczny sprawy, stanowiący następnie podstawę do stosowania przepisów prawa materialnego. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji – wbrew wywodom apelującej nie jest dotknięta dowolnością i odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu.

Przede wszystkim podzielić należy ustalenia Sądu Rejonowego, iż to powodów uznać należy za posiadaczy spornych gruntów.

Przed dokonaniem oceny wskazywanych w apelacji czynności faktycznych i prawnych, które, w ocenie pozwanej, świadczyły o wykonywaniu właśnie przez nią rzeczywistego władztwa nad gruntami, podkreślić należy, iż z dowodów w postaci dokumentów pochodzących z okresu od 2005 – 2010 r. niezbicie wynika, iż władztwo nad nieruchomościami pozostawało w rękach powodów.

I tak, w umowie dzierżawy z dnia 31 stycznia 2005 r. z poprzednikami prawnymi pozwanej znajduje się zapis, iż przedmiot umowy został dzierżawcom wydany, następnie z dokumentu w postaci warunkowych umów sprzedaży, zawartej z powodami w formie aktu notarialnego z dnia 29 lipca 2005 r. wynika, iż przedmiot sprzedaży został wydany nabywcom, a wcześniej dzierżawcom. Treść umów zawiera zatem nie tylko oświadczenia co do prawa ale również co do faktu - potwierdza posiadanie powodów, przyznane przez poprzedników prawnych pozwanej. Żaden dokument nie wykazuje, że ten stan na gruncie uległ odwróceniu. O przejęciu posiadania przez pozwaną, wbrew twierdzeniom apelacji, nie świadczy żaden inny dowód.

Nie można w okolicznościach sprawy nie doceniać i tego, że z dokumentów w postaci uzyskiwanych od 2005 r. przez powodów certyfikatów i pism pokontrolnych, decyzji wynika, iż powodowie gospodarzą na spornych gruntach. Wersję wskazywaną przez powodów potwierdzają również decyzje Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o przyznaniu płatności rolnośrodowiskowych i (...) w latach od 2006-2009, a przyznawanych z całą pewnością podmiotowi rzeczywiście uprawniającemu grunty, bez względu na przysługujący mu tytuł prawny.

Strona pozwana faktów płynących z powyższych dokumentów nie była w stanie obalić, chociażby poprzez wykazanie innym dokumentem, iż władztwo nad gruntem przeszło na pozwaną i że wyłącznie ona z gruntów korzystała. Wręcz przeciwnie z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, na które pozwana powoływała się wynika, iż grunty były użytkowane przez powodów (vide: decyzja Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa).

O posiadaniu pozwanej nie świadczą wykonywane czynności w postaci wycinki drzew na nieruchomości, usuwanie samosiejów, czyszczenie rowów melioracyjnych, badania ornitologiczne, opłacanie podatków od nieruchomości, czy podział geodezyjny nieruchomości. Są to czynności, które wykonywać może przede wszystkim właściciel nieruchomości, nie zaś posiadacz zależny. Nadto do przeprowadzenia tychże czynności nie jest potrzebne posiadanie gruntu w znaczeniu wskazanym w art. 336 k.c., a wystarczające jest przemijające wkroczenie (np. czyszczenie rowów melioracyjnych) nie pozbawiające posiadacza zależnego faktycznego władztwa nad nieruchomością. Powyższego wyводу w żadnej mierze nie niweczy podnoszona w apelacji okoliczność, iż zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach przez właściciela lasu rozumie się osobę fizyczną lub prawną będącą właścicielem albo użytkownikiem wieczystym lasu oraz osobę fizyczną, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej będącą posiadaczem samoistnym, użytkownikiem, zarządcą lub dzierżawcą lasu. Powyższe bowiem doprecyzowuje krąg uprawnianych i obowiązanych z tejże ustawy. Nie mniej jednak nie potwierdza koncepcji, iż tylko rzeczywisty posiadacz mógł działania objęte ustawą przeprowadzić. Pozwana wykonująca czynności, na które się powołuje korzystała ze swoich przymiotów jako właściciel, nie mniej jednak działania te uznać należy za doraźne, a podyktowane aktualnie prowadzonymi postępowaniami administracyjnymi i karnymi.

O fakcie posiadania nieruchomości właśnie przez pozwaną nie świadczą również akcentowane w apelacji ustalenia biegłego sądowego powołanego celem pozyskania aktualnej wiedzy o samych działkach. Warto podkreślić, iż zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczność, iż działki nie były w sposób prawidłowy zagospodarowane i uprawiane, mało tego nosiły cechy ekstensywnej gospodarki rolnej nie może niepodważalnie świadczyć o braku faktycznego władztwa powodów nad nieruchomością. Gdyby bowiem dedukcję taką stosować i do pozwanej to i jej nie można przypisać posiadania gruntów.

Innymi słowy Sąd Okręgowy zgadza się z twierdzeniem Sądu Rejonowego, iż sam sposób posiadania pod względem gospodarowania przedmiotem posiadania jest nieistotny. Rozwijając powyższą myśl w kontekście zarzutu apelacji, iż świadczy to (ekstensywna gospodarka rolna) o fakcie niewiarygodności twierdzeń powodów o wykonywaniach pracach polowych – to o ile rzeczywiście prace te wykonywane były w sposób niewłaściwy i nieregularny, to jednak materiał dowody nie pozwala na podzielenie absolutnych twierdzeń apelującej o niewykonywaniu przez powodów prac na gruntach w ogóle. To bowiem stoi w opozycji do prawidłowo ocenionych zeznań świadków S. A. i M. H., którzy konsekwentnie wskazywali w jakim okresie i na jakim areale na zlecenie powodów wykonywali prace polowe, potwierdzili oni również fakt wkraczania osób działających na zlecenie pozwanej i wykonane przez nich prace, co tylko potwierdza wiarygodność ich zeznań. W tych okolicznościach zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. okazuje się chybiony.

Podstawy bowiem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie uzasadnia wywód, przedstawiający odmienną ocenę szczegółowych faktów, składających się na stan faktyczny. Wiarygodność i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie uczestników postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. (Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 09 stycznia 2004 r. Sygn. akt IV CK 339/02, LEX nr 175929).

Również za nieuzasadniony uznać należy zarzut naruszenia art. 478 k.p.c. Otóż zgodnie z jego treścią w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego. Analiza materiału sprawy wskazuje, iż zarzut ten jest ze wszech miar chybiony. Sąd Rejonowy w sposób oczywisty dokonał analizy wskazanych w apelacji dokumentów, umów ale tylko wyłącznie w zakresie faktów z nich płynących. Ocenił w kontekście całokształtu jedynie twierdzenia o faktach zawarte np. w umowach, a powstrzymał się od jakiegokolwiek badania samych praw przysługujących stronom, co wyraźnie wynika z kierunku postępowania dowodowego i uzasadnieniu wyroku.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w kontekście wskazanych podstaw go aktualizujących - jest chybiony. Okoliczność omyłkowego niedoręczenia jednej strony uzasadnienia, naprawiona przez sąd poprzez ponowne doręczenie orzeczenia wraz z uzasadnieniem, w żadnej mierze nie wyczerpuje naruszenia wskazanego przepisu.

Dokonanie oceny zarzutów prawa procesowego i uznanie ich bezzasadności pozwala na przystąpienie do rozprawy z zarzutami prawa materialnego.

Nie sposób przede wszystkim podzielić lansowanego wyводу, iż apelującej przypisać należy status współposiadacza, co usprawiedliwiłoby zarzut naruszenia art. 346 k.c., a w konsekwencji 344 k.c. Przede wszystkim podkreślić należy, iż ze współposiadaniem mamy do czynienia wówczas, gdy kilka osób wykonuje wspólnie, jednolite co do charakteru posiadanie jednej rzeczy. Ważne jest również to, iż współposiadanie może być wykonywane tylko przy zgodnym współposiadaniu przez współposiadaczy. Nie wymaga głębszego wyводу fakt, iż pomiędzy stronami nigdy nie wystąpiła okoliczność zgodnego współposiadania. Z twierdzeń obu stron jasno wynika, iż dochodziło do konfliktów na tle posiadania. Świadczą o tym przede wszystkim interwencje Policji, konkurencyjne prace polowe, czy niekompatybilne wizje rozwoju i prowadzenia gospodarstwa na tych samych terenach.

Pozwanej nie można przypisać statusu współposiadacza, słusznie zatem Sąd Rejonowy jej działania z przełomu czerwca i lipca 2009 r. zakwalifikował jako naruszenie posiadania powodów korzystające z ochrony jaką zapewnia art. 344 k.c. Materiał dowodowy sprawy w sposób oczywisty wskazuje, iż w okresie tym pozwana wtargnęła na grunty będące w posiadaniu powodów dokonując koszenia znacznego arealu. Powyższe o tyle było oczywiste, iż w zasadzie sama pozwana faktu tego nie negowała wskazując jednocześnie, iż do działań tych była uprawniona, co jest poglądem błędnym.

Skoro zatem doszło do samowolnego naruszenia posiadania, nadto powództwo wniesione zostało w terminie w którym roszczenie nie wygasło - żądanie powodów słusznie zostało uwzględnione w sposób wskazany w zaskarżonym wyroku.

Mając na uwadze powyższe na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanej.

O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c. Pozwana przegrała postępowanie apelacyjne, zatem obowiązana jest zwrócić powodom koszty tego postępowania obejmujące wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika, ustalone na podstawie § 8 pkt 4 w związku z § 12 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 490) na kwotę 78 złotych zasądzoną w punkcie 2 wyroku.